

VII ŚWIATOWY ZJAZD RODZIN OSADNIKÓW WOJSKOWYCH I CYWILNYCH KRESÓW WSCHODNICH

Intensywne prace, związane z organizacją VII Światowego Zjazdu, rozpoczęliśmy z dużym przyspieszeniem już na początku 2009 roku. Należało opracować program zjazdu i dokonać wielu uzgodnień w krótkim terminie, który by pozwolił na opublikowanie podstawowych informacji w pierwszym numerze kwartalnika *KRESOWE STANICE*. Chodziło o to, aby osoby zainteresowane uczestnictwem w zjeździe, mogły z odpowiednim wyprzedzeniem zaplanować czas urlopów i wyjazdów wakacyjnych.

Warto zaznaczyć, że przez wiele miesięcy towarzyszyła nam obawa o frekwencję na zjeździe i o to, czy nasz wysiłek organizacyjny przyniesie rozczarowanie oraz straty finansowe. Wynikało to ze splotu wielu obiektywnych czynników. Powszechna atmosfera światowego kryzysu spowodowała ograniczenia w budżetach potencjalnych sponsorów, którzy w poprzednich latach pomagali sfinansować uczestnictwo w zjeździe gości honorowych, a szczególnie tych, którzy przyjeżdżali spoza wschodniej granicy. Ponadto bardzo wolno napływające zgłoszenia na udział w zjeździe budziły uzasadnione obawy o niską frekwencję, która mogła przyprawić o rozczarowanie organizatorów i straty finansowe Stowarzyszenia. Jednakże atrakcyjny program, zaprezentowany przez komitet organizacyjny oraz wysoka ocena działalności patriotycznej, jaką Stowarzyszenie cieszy się u sponsorów sprawiły, że frekwencja na zjeździe była zadawalająca, a niewielkie ujemne saldo w rozliczeniu finansowym okazało się możliwe do odzwignięcia.

Najważniejszym sukcesem VII Zjazdu była dalsza integracja środowiska osadniczego, wypracowanie wniosków i wskazówek do przyszłej pracy i powszechnie zgłaszane życzenia, by za dwa lata ponownie spotkać się w Warszawie na VIII Światowym Zjeździe.

Powołanie komitetu organizacyjnego

Przystępując do powołania komitetu organizacyjnego, który zajmie się załatwianiem wszelkich spraw, związanych z przygotowaniem zjazdu, zorientowaliśmy się że w obrębie Warszawy nie ma dyspozycyjnych osób, poza zarządem Stowarzyszenia, które by mogły odbywać robocze spotkania, załatwiać zlecane im sprawy itp. W tej sytuacji, z konieczności, do komitetu organizacyjnego musiały wejść osoby wykonujące bieżące obo-

wiązki w zarządzie Stowarzyszenia i w zespole redakcyjnym *KRESO-WYCH STANIC*. Zatem w Komitecie podjęli odpowiedzialną pracę: Jerzy Baluch, Bożenna Kacpura, Jadwiga Kot, Wanda Kostro, Tadeusz Kułakowski, Janusz Pachniewicz, Maria Rey, Jan Rudziński, Anna Szlenkier, Janusz Szuba, Antoni Tomczyk, Zofia Wilkowa, Tadeusz Wiśniewski, i Mieczysław Wójcik. Komitet wyłonił spośród siebie zespoły robocze: do spraw lokalizacji zjazdu, zakwaterowania i wyżywienia, transportu, kontaktów z parafią kościoła p.w. św. Stanisława Kostki, kontaktów z mediami itp. Obciążenie pracą poszczególnych osób nie było równe, co wynikało z samej pracochłonności pilotowanych problemów, toteż na podkreślenie zasługuje ogrom pracy i energii jaką w przygotowanie zjazdu włożyli Mieczysław Wójcik i Janusz Szuba.

Motto zjazdu

Spośród kilku zgłoszonych tekstów na motto VII Zjazdu wybrano następujący:

*„A czy Wy wiecie, jak serce płacze:
Za swoją Ziemią kochaną?
Jak za Nią tęsknią biedni tułacze?
Gdy z Niej wygnani zostaną?”*

Przyjęcie uczestników zjazdu

W piątek 11. września od godziny 16.00 rozpoczęła pracę recepcja zjazdu w akademiku „Dendryt”, posadowionym na terenie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przy ulicy Nowoursynowskiej. Recepcję obsługiwali: Mieczysław Wójcik, Zofia Wilkowa, Jadwiga Kot, Wanda Kostro, Jerzy Baluch i inni.

Sukcesywnie przybywający uczestnicy byli serdecznie witani, otrzymywali teczki zjazdowe oraz klucze do pokoju, w którym byli zakwaterowani zgodnie z planem. Przy recepcji działał także sekretariat Stowarzyszenia w którym można było opłacić składki członkowskie, zaprenumerować *KRESOWE STANICE* zakupić ciekawe książki oraz inne pamiątkowe gadzety.

W końcu sali recepcyjnej funkcjonował zaimprovizowany bufet oferujący kawę, herbatę i pączki. Osoby strudzone podróżą zasiadały do stolików by pokrzepić się nieco i zamienić kilka zdań z dawno niewidzianymi przyjaciółmi.



Przyjmowanie uczestników zjazdu

Pierwszy dzień zjazdu

Obrady plenarne VII Zjazdu, podobnie jak podczas zjazdów poprzednich, zaplanowano w Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Zgodnie z wcześniejszym ustaleniem kierownictwo zjazdu objął prezes Stowarzyszenia Antoni Tomczyk.

O godzinie 11.00 padła komenda: „Proszę powstać, sztandar Stowarzyszenia wprowadzić!” W tym momencie chór „Polesie”, działający przy Polskiej Macierzy Szkolnej w Brześciu, zapoczątkował śpiew hymnu narodowego. Śpiew hymnu podchwycili wszyscy zebrani na sali, a Bolesław Siemiątkowski w mundurze pułkownika WP, ozdobionym krzyżem *Virtuti Militari*, rozpoczął uroczysty marsz pocztu sztandarowego w asyście prawnuczek osadnika Suprynowicza. Gdy śpiew hymnu został zakończony, a sztandar osadzony w stojaku na scenie – Antoni Tomczyk ogłosił, że VII Zjazd został otwarty.

Następnie przewodniczący zjazdu odczytał listę żałobną 19. osób, które w czasie od ostatniego VI Zjazdu odeszły na wieczną wartę. Po odczytaniu



Obrady plenarne. Głos zabiera Łucja Grabowska

listy żałobnej pani Maria Rey poproszona została o poprowadzenie modlitwy. Uczestnicy zjazdu na stojąco odmówili modlitwę w intencji zmarłych, za pomyślność zjazdu i za nas samych.

Po zbiorowej modlitwie nastąpiło powitanie wszystkich uczestników, a słowa szczególnie serdeczne skierowane zostały do honorowych gości przybyłych z kraju i z zagranicy, którzy swoją obecnością zaszczytili zjazd.

Celem sprawnego prowadzenia spotkania przewodniczący zaprosił do stołu prezydiального następujące osoby: Janusza Szubę, Jana Rudzińskiego, Bolesława Siemiątkowskiego, Łucję Grabowską ((Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna) Ryszarda Grzybowskiego (przedstawiciela Ogniska Osadników w Londynie), Wacława Wierzbickiego (przedstawiciela Polonii Amerykańskiej w Chicago), Antoniego Benharda (Prezesa Fundacji Straży Mogił Polskich Bohaterów) oraz Bożennę Kacpurę jako proto-koanta zjazdu.



Głosy z sali. Głos zabrała Barbara Powroźnik

Po zajęciu miejsc za stołem prezydialnym przez zaproszone osoby, przewodniczący zjazdu omówił program i regulamin obrad, informując m.in., że w hallu budynku nieustannie pracuje sekretariat Stowarzyszenia, kiermasz książek i gadżetów. Następnie wybrano Komisję Uchwał i Wniosków w następującym składzie: Jadwiga Kot, Wanda Kostro, Maria Rey, Janusz Szuba, Jan Rudziński, Antoni Tomczyk, Mieczysław Wójcik oraz Bożenna Kacpura.

Rozpoczynając obrady plenarne przewodniczący zjazdu zaapelował żeby, ze względu na zbyt obszerny program dnia, wystąpienia dyskutantów nie trwały dłużej niż pięć minut i w miarę możliwości zakończone były zgłoszeniem wniosków. Poinformował również, że istnieje też możliwość przekazania Komisji Uchwał i Wniosków własnych postulatów na piśmie.

Janusz Szuba odczytał list Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Marka Sawickiego, skierowany do uczestników zjazdu.

Fotokopia listu na następnej stronie.

Warszawa, 12 września 2009 r.

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Marek Sawicki

Pan
Antoni Tomczyk
Prezes
Stowarzyszenia Rodzin Osadników
Wojskowych i Cywilnych
Kresów Wschodnich

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na VII Zjazd Stowarzyszenia Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich.

Niestety wcześniej podjęte zobowiązania służbowe uniemożliwiają mi uczestnictwo w spotkaniu, dlatego tą drogą pragnę przekazać organizatorom, uczestnikom oraz wszystkim gościom serdeczne pozdrowienia.


Stowarzyszenie Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich kultywując pamięć o polskim dziedzictwie pozostawionym na Kresach ukazuje historyczną prawdę o ziemiach, będących przez stulecia przedmurzem chrześcijaństwa i terenem dziejowej misji Polski.

Członkowie Stowarzyszenia, uczestnicy pamiętnych wydarzeń i potomkowie deportowanych osadników, co dwa lata spotykacie się na Światowych Zjazdach Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich, by dać świadectwo prawdy. Jest to ten rodzaj tradycji, który przyczynia się do upamiętnienia tragicznych losów Polaków na Kresach Wschodnich po 17 września 1939 roku i przypomina o odwadze, męstwie i wielkiej miłości Osadników do Ojczyzny.

Wyrażam podziękowanie za symboliczne upamiętnianie wydarzeń pomnikiem osadników wojskowych i cywilnych Kresów Wschodnich, który będzie inspiracją dla następnych pokoleń, podstawą retrospekcji ludzi i wydarzeń oraz przypomnieniem niezwykle bolesnej przeszłości, która powinna pozostać żywa w naszej pamięci.

Wyrazy szacunku kieruję do wszystkich członków Stowarzyszenia, uczestniczących w Zjeździe. Jestem przekonany, iż bogaty program uroczystości będzie tworzyć klimat wdzięczności i zadumy o dawnych, trudnych losach naszych rodaków.

Pozostaję z wyrazami szacunku,



Jako pierwszy zabrał głos Antoni Benhard, mówiąc o sowieckiej napaści na nasz kraj 17 września 1939 roku, podkreślił że Sowietci wbili nam nóż w plecy, podczas gdy Polska była uwikłana w wojnę obronną z Niemcami. Pierwszymi ofiarami sowieckich represji stali się osadnicy wojskowi, uczestnicy wojny 1920 roku, deportowani na daleką Północ wraz z rodzinami w dniu 10 lutego 1940 roku. Osadnicy nie tylko uratowali Polskę przed zalewem bolszewizmu w 1920 roku, ale w okresie międzywojennym szerzyli na Kresach postęp cywilizacyjny i kulturę rolną. Dlatego, następne pokolenia – dzieci i wnuki osadników mają obowiązek utrzymywać prawdę o zasługach naszych przodków dla ojczyzny, dla rozwoju gospodarczego Kresów Wschodnich.

Łucja Grabowska nawiązując do sowieckiej agresji na Polskę postulowała, by nie tylko utrzymywać pamięć o represjach po 17 września, ale także by przekazywać kolejnym pokoleniom wiedzę o bogactwie kultury kresowej, a szczególnie o polskim dziedzictwie na Kresach Wschodnich.

Stefan Wiśniowski Prezes Fundacji Kresy–Syberia, wnuk osadnika, wraz z ojcem przybył z Australii na zjazd po raz pierwszy. W swoim wystąpieniu omówił cel powołania, dotychczasową działalność, a także najbliższe zadania Wirtualnego Muzeum Kresy–Syberia.

Edward Bakuniak, syn osadnika, reprezentujący również środowisko 27. Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej, stwierdził, że ludność polska na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich przeżywała prześladowania sowieckie i deportacje, a później okrutne rzezie, dokonywane przez ukraińskie bandy. Ci którzy przeżyli Golgotę Wschodu i uniknęli ukraiń-



Stefan Wiśniowski przedstawia Wirtualne Muzeum Kresy–Syberia

skich siekier, dzisiaj są świadkami tamtych tragicznych wydarzeń.

Wiesław Wysocki, jako pracownik naukowy Uniwersytetu im. Kardynała Wyszyńskiego, od dziesięciu lat prowadzi olimpiady wiedzy „O losach Polaków pochodzących z Kresów”. Podczas wystąpienia zaapelował o rozwijanie współpracy z młodymi ludźmi, gdyż wiedza o Kresach kształtuje ich osobowość i wywiera wpływ na postawy w dalszym życiu.

W czasie obrad plenarnych wielu innych mówców, nawiązując do poprzednich wypowiedzi, podkreślało ważkość kultywowania pamięci o zasługach osadników – naszych przodków, a także konieczność wychowywania najmłodszego pokolenia w duchu patriotycznym.



Bronisława Dębska dekorowana medalem „Dziedzictwo Kresów Wschodnich”

Po zakończeniu dyskusji nastąpiła bardzo przyjemna ceremonia dekorowania zasłużonych osób medalem „**Dziedzictwo Kresów Wschodnich**”.

Dekoracji medalem dokonali: przewodniczący kapituły Mieczysław Wójcik oraz Janusz Szuba – członek tejeże kapituły.

Lista odznaczonych Medalem Dziedzictwo Kresów Wschodnich

1. **Benhard Antoni** – syn osadnika z osady Skrzyplewo pow. Wołożyn, sybirak. Redaktor naczelny pisma *Sybiracy*. Członek Stowarzyszenia Rodzin Osadników Wojskowych i Cywilnych Kresów Wschodnich.
2. **Dębska Bronisława** z d. Zarębska, córka osadnika z osady Lerypol, działacz społeczny, sybiraczka, członek naszego Stowarzyszenia.
3. **Godyń Irena** z d. Juchniewicz – córka osadnika z osady Łabno pow. Augustów, sybiraczka, członek Ogniska Rodzin Osadników Kresowych w Londynie.
4. **Ignatowski Władysław** – syn osadnika wojskowego z osady Zelwa pow. Wołkowysk. Kawaler orderu *Virtuti Militari*. Uczestnik II wojny światowej.
5. **Kotowicz Irena** – przewodnicząca klubu Podole – Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Redaktor naczelna jednego z najdłużej wydawanych dwumiesięczników „Podolanie”.
6. **Kozłowski Tomasz Kuba** – lwowianin – animator i prezydent, niezrównany gawędziarz o Kresach i wielki miłośnik Kresów.
7. **Krajska Ewa** – wieloletni kierownik wydziału kultury w Dzielnicy Żoliborz Miasta Stołecznego Warszawy, wspierająca nasze inicjatywy (budowę pomnika osadników wojskowych i inne), przyjaciel stowarzyszenia.
8. **Kulakowski Tadeusz** – syn osadnika z osady Wielmowo pow. Nowogródek. Sybirak, członek naszego Stowarzyszenia. Budowniczy pomników *W Hołdzie Osadnikom Wojskowym Kresów Wschodnich* oraz pomników Józefa Piłsudskiego w Warszawie na Placu Zwycięstwa i przy Belwederze.
9. **Olsson Elżunia** – wnuczka osadnika Mączki z osady Krechowickiej. Urodzona w Wielkiej Brytanii, mieszka w Szwecji. Prowadzi dział Memorial Galery w ramach działalności Internetowego Muzeum Kresy–Syberia.
10. **Szydłowska Danuta** – Wiceprezes Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, lwowiaka, działaczka kresowa, wspierająca nasze wspólne inicjatywy.

11. **Wiśniewski Tadeusz** – bratanek osadnika, pułkownik saperów. Aktywny działacz i realizator naszych inicjatyw i pomysłów.
12. **Wiśniowski Stefan** wnuk osadnika z osady Warszawa, urodzony w Kanadzie, obecnie mieszka w Australii. Inicjator i twórca Internetowego Muzeum Kresy–Syberia.
13. **Wojciechowski Jan** – znany jako John Roy, honorowy Konsul RP w Nowej Zelandii. Syn osadnika wojskowego z osady Ostrówki na Wołyniu.
14. **Wysocki Wiesław** – historyk, prof. dr hab., kierownik Katedry Historii Najnowszej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, za wybitne zasługi w upowszechnianiu wiedzy o najnowszej historii Polski został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
15. **Wojtak Szczepan** – syn osadnika wojskowego, na stałe zamieszkały w Wielkiej Brytanii.

Następnie Antoni Benhard medalem „**Semper Fidelis**” odznaczył:

Janinę Smogorzewską, Mariannę Szubową, Janusza Szubę, Jana Ruzińskiego, Bogusława Nizińskiego i Irenę Bujalską.

Po uroczystej dekoracji medalami wyświetlony został film „Kresy – Arkadia piekła” autorstwa Wincentego Ronisza, po raz pierwszy prezentowany publicznie. Projekcja filmu trwała godzinę. Reżyser zaproszony na zjazd nie mógł przybyć z powodu niedyspozycji zdrowotnej. Przesłał na ręce organizatorów życzenia pomyślnych obrad i dużego zainteresowania filmem. Należy dodać, że Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie udostępniła Stowarzyszeniu film nieodpłatnie.

Po zakończeniu projekcji filmu w krótkim montażu poetycko-wokalnemuzycznym wystąpił zespół teatralny **AD HOC** Ursynowskiego Uniwersytetu III Wieku im. J.U. Niemcewicza działający przy SGGW, którego opiekunem jest członkini naszego Stowarzyszenia Zofia Rosińska. Tytuł spektaklu brzmiał: „Moje miasto”. Zofia Rosińska opracowała scenariusz, reżyserię, a także dokonała wyboru tekstów. Akompaniował Tomasz Kazanowski. Występ został nagrodzony rzesistymi brawami, a członkowie zespołu złożyli Zofii Rosińskiej serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę z zespołem uwieczoną dużym powodzeniem.

Na scenie zajął miejsce wspaniale prezentujący się chór „**POLESIE**” z Brześcia, działający pod dyrekcją Barbary Liniewicz, którym dyryguje Małgorzata Korol.

Chór wykonywał pieśni patriotyczne i wojskowe, wykazując doskonałą technikę i wysoką kulturę śpiewu. Wzruszona widownia długo rozbrzmiewającymi brawami nagradzała śpiew chóru.

Biesiada osadnicza

Po obiedzie i krótkim wypoczynku spotkaliśmy się o godzinie 19.30 w Auli Kryształowej na biesiadzie osadniczej. Przy stołach suto zastawionych zasiadliśmy w gronie przyjaciół, z którymi zamierzaliśmy pogwarzyć wspominając minione przeżycia. Biesiadę uświetniał artysta estrady szczecińskiej Lech Adam Szpon, prezentując starsze nieco przeboje we własnym wykonaniu. W miarę ocieplania się atmosfery rozśpiewali się także uczestnicy biesiady, a następnie ruszyli do tańca.

Zabawa i konsumpcja trwała prawie do północy.

2 Dzień VII Zjazdu

Po śniadaniu uczestnicy zjazdu zajęli miejsca w podstawionych autokarach, by udać się na godzinę 10.00 do kościoła p.w. św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Przy kościele znajduje się grób księdza Jerzego Popiełuszki, a naprzeciwko stoi nasz pomnik „W Hołdzie Osadnikom Wojskowym”. Msza św. została odprawiona w intencji osadników i ich rodzin. Poczet sztandarowy zajął miejsce po lewej stronie ołtarza, a trzy wieńce z biało-czerwonych kwiatów złożono na schodach przed ołtarzem. Piękną homilię wygłosił ks. Michał Kotowicz. Treść homilii zamieszczamy na stronie 20. Po mszy koncertował chór „Polesie” z Brześcia nad Bugiem. W programie znalazły się pieśni patriotyczno-religijne. Występ chóru poprzedzony był deklamacją wierszy; pierwszy „Modlitwa dzieci polskich na obczyźnie” wygłosiła Barbara Powroźnik z Bilewiczów, a drugi o Janie Pawle II Maria Sulima. Obie Panie otrzymały gorące brawa.

Naturalna akustyka kościoła uwypukliła doskonałość i profesjonalizm chóru „Polesie”. Wszystko to dało bardzo dobre wrażenie nie tylko nam, uczestnikom zjazdu, ale też mieszkańcom Żoliborza, którzy wspólnie z nami hucznymi oklaskami nagrodzili te występy.

Po uroczystościach wewnątrz kościoła uczestnicy zjazdu udali się do grobu księdza Jerzego Popiełuszki. Odmówiono modlitwę o szybką beatyfikację księdza Jerzego, delegacja złożyła wieniec, zapalono znicz.



Składanie wieńca przy pomniku „W Hołdzie Osadnikom Wojskowym Kresów Wschodnich”

Następnie wszyscy przeszli pod pomnik „W Hołdzie Osadnikom Wojskowych Kresów Wschodnich”. Pod przewodnictwem księdza odmówiono modlitwę, delegacja złożyła wieńiec, zapalono znicze. Wiceprzewodniczący Janusz Szuba podziękował księdzu i wszystkim uczestnikom mszy świętej. Jak zwykle przy takich okazjach zrobiono pamiątkowe zdjęcia.

Następnie autokarami udano się pod pomnik „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie” przy ulicy Muranowskiej. Uczestnicy przeszli po symbolicznych podkładach kolejowych z napisami miejscowości zsyłek pod pomnik – wagon kolejowy wypełniony krzyżami. Tutaj też złożono wiązanekę z biało-czerwonych kwiatów.

W imieniu Stowarzyszenia, wieńce składali: Mieczysław Soroka Korczyc, Edward Gwazdacz i Bożenna Kacpura i Jadwiga Kot.

Ostatnim punktem uroczystości zewnętrznych było zwiedzanie Zamku Królewskiego. Podzieleni na 6 grup, pod opieką przewodników, uczestnicy zjazdu udali się na komnaty i sale pałacowe. Duże wrażenie zrobiło



*Pomnik „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie” przy ulicy Muranowskiej.
Uczestnicy przeszli po symbolicznych podkładach kolejowych*

mistrzostwo naszych rzemieślników i konserwatorów zabytków, którzy dokonali cudu w rekonstrukcji i odbudowy zamku.

Po obiedzie jeszcze raz wszyscy zebrali się w Auli Kryształowej na końcowe obrady oraz przyjęcie uchwał i wniosków. Główne punkty przyjętych wniosków to:

- W przytłaczającej większości zebrani uchwalili by nie zmieniać miejsca VIII Zjazdu i organizować go za dwa lata na terenie SGGW.
- Utworzyć grupę w składzie 3-osobowym do prowadzenia sprawy odzyskania domu Związku Osadników.
- Organizować w latach kiedy nie ma Zjazdu wycieczki na Kresy, konkretnie w 2010 r. wycieczkę na Ukrainę.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę” i wyprowadzono sztandar Stowarzyszenia.